

Sygn. akt IX Ca 394/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko A. A. z siedzibą w S. prowadzącego działalność w Polsce przez (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 2 listopada 2017 r., sygn. akt I C 29/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że ponad należność zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki w punkcie I wyroku, zasądza dodatkowo kwotę 812,66 (osiemset dwanaście 66/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III poprzez stosunkowe rozdzielenie między stronami kosztów procesu oraz nieuiszczonych kosztów sądowych, tak by powódkę obciążało 86,45 %, zaś pozwanego 13,55 % tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 262,25 (dwieście sześćdziesiąt dwa 25/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 394/18

## UZASADNIENIE

Powódka I. K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego A. A. z siedzibą w S., prowadzącej działalność w Polsce przez (...) S.A. Oddział w Polsce kwoty 19.992,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 09 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty:

- 1.950 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe,
- 812,66 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania za koszty holowania pojazdu,
- 4.160 zł tytułem odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego,
- 2.999,99 zł tytułem odszkodowania za zniszczonego laptopa oraz
- 10.000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia za krzywdy osobiste,

wynikające ze zdarzenia drogowego, w którym uczestniczyła w dniu 8 grudnia 2013 r.

Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 8 grudnia 2013r., w wyniku którego uszkodzony został stanowiący jej własność pojazd, był kierowca poruszający się pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Wyplacone z tytułu szkody całkowitej w jej pojeździe odszkodowanie w kwocie 6.450 zł oraz szkody w postaci kosztu holowania w kwocie 2.784,60 zł było – zdaniem powódki – zaniżone. Nadto pozwany nie zwrócił powódce kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego w kwocie 4.160 zł za okres od dnia szkody, tj. 8 grudnia 2013r. do dnia 3 stycznia 2014r. czyli dnia wypłaty bezspornej kwoty stanowiącej odszkodowanie za pojazd oraz uwzględniając okres siedmiu dni przysługujący na czas zakupu nowego auta. Powódka podała też, że dochodzi również wypłaty odszkodowania za laptop, który uległ uszkodzeniu podczas zdarzenia. Ponadto powódka podniosła, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 8 grudnia 2013r. doznała obrażeń ciała w postaci urazu w postaci uszkodzenia barku, części odcinka szyjnego oraz uszkodzenia języka wskutek zaciśnięcia zębów podczas wypadku. Pozwana zaś wypłaciła jedynie zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł, które powódka uznała za rażąco zaniżone i dlatego dochodzi z tego tytułu dodatkowo kwoty 10.000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2017r. powódka rozszerzając powództwo wniosła o zasądzenie na jej rzecz dodatkowo kwoty 400 zł tytułem kosztu wykonania na jej zlecenie prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego.

Pozwany A. A. z siedzibą w S., prowadzący działalność w Polsce przez (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego prawidłowo została ustalona wartość pojazdu powódki z dnia szkody uwzględniając wszystkie okoliczności mające wpływ na wartość pojazdu, w związku z czym prawidłowo ustaliła także wysokość szkody. Pozwana wskazała, iż wypłaciła powódce koszty holowania i w ocenie pozwanej jest to kwota wystarczająca i ekonomicznie uzasadniona. W kwestii najmu pojazdu zastępczego i uszkodzonego laptopa – zdaniem pozwanego – roszczenie powódki nie zostało udowodnione ani co do zasady ani co do wysokości. Zdaniem pozwanego żądana przez powódkę z tytułu zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana a przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota 1.500 zł w pełni zaspokajała jej uzasadnione roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za dolegliwości związane z wypadkiem. Pozwana zażądała zasądzenia ewentualnych odsetek od roszczenia głównego od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.950 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1.550 zł za okres od dnia 9 stycznia 2014r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III rozdzielił stosunkowo koszty między stronami procesu

oraz nieuiszczone koszty sądowe, w ten sposób, aby powódkę obciążało 89,95%, zaś pozwanego 10,05% tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd ten ustalił, że powódka nie będąca płatnikiem VAT była właścicielem samochodu marki M. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2001 r. W dniu 8 grudnia 2013 r. doszło do zdarzenia drogowego, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Na skutek tego zdarzenia samochód powódki został uszkodzony w taki sposób, że koszty jego naprawy przewyższyły jego wartość bezpośrednio przed wypadkiem.

Sąd ustalił również, że po kolizji powódka I. K. zamówiła usługę holowania pojazdu u brata M. K., prowadzącego działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania powódki. M. K. wystawił na rzecz powódki w dniu 9 grudnia 2013 r. fakturę VAT na kwotę 3.597,26 zł brutto (2.784,60 zł netto), w tym kwota 172,20 zł tytułem załadunku i rozładunku pojazdu.

Ponadto Sąd ustalił, że powódka w wyniku kolizji drogowej z dnia 8 grudnia 2013 r. zgłosiła się do szpitala (...) z powodu bólów barku lewego oraz kręgosłupa lędźwiowego. W badaniach nie stwierdzono zmian pourazowych. Została wypisana ze szpitala w tym samym dniu z zaleceniem odciążania kończyny górnej lewej oraz noszenie temblaka. W dniu 23 grudnia 2013 r. zgłosiła się do (...), gdzie w badaniu stwierdzono trzeszczenia w barku lewym trakcie odwiedzenia ramienia. Zalecono ćwiczenia i maść przeciwbólową. Przeszła prywatną rehabilitację. Następnie poddana była badaniu RTG kręgosłupa oraz tomografii komputerowej. Podczas wizyty w poradni specjalistycznej dnia 13 stycznia 2014 r. powódka skarżyła się na bóle lewego barku. W związku z doznanym urazem, u powódki nie doszło do stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie ortopedycznym i neurologicznym. W wyniku przebytego wypadku doszło u powódki do powierzchownych urazów obejmujących bark i ramię lewe oraz dolną część grzbietu i miednicy. Urazy te nie spowodowały następstw neurologicznych. Powódka na skutek opisanego wypadku nie doznała trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe przez okres ok. 2 tygodnie szczególnie ze strony barku lewego. Obecnie zgłasza dolegliwości subiektywne bez wpływu na funkcjonowanie w codziennym życiu.

Dodatkowo wskazał, że wartość samochodu powódki w stanie sprzed wypadku komunikacyjnego na dzień 8 grudnia 2013 r. wynosiła 10.500 zł. Wartość samochodu powódki po powstaniu szkody w stanie uszkodzonym wynosiła 2.500 zł. Wysokość szkody całkowitej poniesionej przez powódkę w wyniku uszkodzenia jej samochodu w dniu 8 grudnia 2013 r. wynosi 8.000 zł (10.500 zł – 2.500 zł). Uszkodzeniu uległ również należący do powódki laptop, który w dniu 28 października 2012 r. nabyła za cenę 2.999,99 zł. Powódka nie poddała laptopa wycenie na dzień wypadku. Powódka wyrzuciła laptop po informacji o tym, że koszt naprawy laptopa będzie przekraczał jego wartość. W „ekspertyzie” nie opisano stanu laptopa, zakresu zniszczeń lub elementów wymagających naprawy.

Z ustaleń Sądu wynika, że sprawca kolizji drogowej był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu jako ubezpieczycielowi sprawy wypadku. Pozwana spółka przystąpiła do likwidacji szkody i w toku postępowania likwidacyjnego ustaliła i wypłaciła powódce w dniu 3 stycznia 2014 r. kwotę 6.450 zł za szkodę całkowitą w pojeździe powódki, kwotę 2.784,60 zł za holowanie pojazdu oraz kwotę 1.500 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwana nie wypłaciła powódce odszkodowania z tytułu zniszczenia laptopa. Uznając wypłacone odszkodowanie za zaniżone powódka zwróciła się do rzeczoznawcy celem dokonania prywatnej wyceny szkody w pojeździe. Zgodnie z prywatną wyceną wartość pojazdu nieuszkodzonego w dniu powstania szkody wyniosła 10.800 zł, wartość pozostałości 2.443 zł, zaś wysokość należnego powódce odszkodowania wyliczonego metodą szkody całkowitej powinna wynieść 8.400 zł. Za wykonanie ekspertyzy powódka zapłaciła 400 zł.

Powódka w okresie od dnia 8 grudnia 2013 r. do 10 stycznia 2014 r. (32 dni) wynajmowała samochód od osoby fizycznej samochód osobowy marki A. (...), za co uiściła czynsz w łącznej kwocie 4.160 zł (130 zł za dzień).

Sądu I instancji uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W ocenie Sądu I instancji adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 1.500, którą pozwany już wypłacił powódce. Sąd zwrócił uwagę, iż dokonane w sprawie ustalenia nie wskazują na wystąpienie u powódki na skutek wypadku znaczących konsekwencji zdrowotnych. Owszem, powódka w pierwszych dwóch tygodniach odczuwała dolegliwości bólowe, jednak doznane obrażenia nie spowodowały u powódki trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przy ustalaniu zaś wysokości szkody wynikającej z uszkodzenia pojazdu powódki Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego M. D..

Sąd wskazał, iż pozwany wypłacił powódce tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe kwotę 6.450 zł. Jak wynika z opinii biegłego wartość pojazdu powódki na dzień powstania szkody wynosiła 10.500 zł, zaś wartość przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 2.500 zł. Biorąc pod uwagę te ustalenia zdaniem Sądu, na rzecz powódki należało zasądzić tytułem uzupełnienia odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe 1.550 zł (8.000 zł – 6.450 zł).

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione było zweryfikowanie twierdzeń pozwanego o wysokości szkody prywatnym kosztorysem, który został częściowo potwierdzony również przez biegłego sądowego. W oczywisty sposób działania pozwanego, polegające na ustaleniu zaniżonego odszkodowania, uzasadniały potrzebę zlecenia przez powódkę ekspertowi wyceny jej samochodu, stąd do szkody poniesionej przez powódkę należy doliczyć koszt tej ekspertyzy w kwocie 400 zł.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Sąd stwierdził, iż powódka nie wykazała, że jej laptop uległ uszkodzeniu na skutek zdarzenia drogowego z dnia 8 grudnia 2013 r. oraz tego, że w tym dniu był on wart 2.999,99 zł.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, iż mając na uwadze to, że praktycznie od chwili uszkodzenia pojazdu powódki w wypadku z dnia 8 grudnia 2013r. było wiadome, że w niewiele wartym pojeździe powódki zaistniała szkoda całkowita, a więc, że jego naprawa nie będzie opłacalna, nie miało ekonomicznego uzasadnienia autoholowania pojazdu na odległość 476 km (na odcinku W. – D.). Nieopłacalność tej operacji była o tyle oczywista, że wrak pojazdu miał wartość 2.500 zł, podczas gdy autoholowanie miało kosztować ponad 3.500 zł. Nadto – w ocenie Sądu – kopia faktury załączona do pozwu nie stanowi wiarygodnego dowodu na poniesienie przez powódkę wskazanych w tej fakturze kosztów. Wiarygodność tego dowodu podważa zdaniem Sądu fakt, iż osobą, która miała świadczyć tę usługę jest prowadzący warsztat samochodowy brat powódki oraz to, że w odróżnieniu do innych zgłaszanych w tej sprawie kosztów należność nie została potwierdzona przelewem bankowym.

Podobnie – zdaniem Sądu – za nieuzasadnione ekonomicznie należało uznać w przypadku oczywistego zaistnienia szkody całkowitej wynajmowanie przez powódkę samochodu zastępczego. Powódka w terminie zakreślonym przez Sąd nie wykazała jednak konieczności najmu samochodu zastępczego w okresie objętym umową, zwłaszcza, że już od dnia, w którym miało miejsce zdarzenie powódka wiedziała (lub powinna była wiedzieć), że samochód nie będzie się nadawał do naprawy uzasadnionej ekonomicznie. Wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika powódki na ostatniej rozprawie Sąd zaś uznał za spóźnione i prowadzące do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, gdyż ich uwzględnienie powodowałoby konieczność odroczenia rozprawy. Natomiast powódka, choć była pouczana o obowiązku dowodzenia faktów, nie wykazała, by samochód zastępczy był jej potrzebny jako środek transportu, a zamieszkuje w niewielkiej miejscowości, po której poruszać się można bez konieczności korzystania z pojazdu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. w pkt II w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 4.972,66 zł, a także w pkt III w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj.

a. art. 354 § 2 k.c., art. 361 k.c. oraz 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że powódka swoim działaniem zwiększyła szkodę poprzez holowanie pojazdu z miejsca zdarzenia z uwagi na nieopłacalność naprawy, podczas gdy powódka o tym dowiedziała się dopiero z decyzji ubezpieczyciela,

b. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka nie wykazała konieczności najmu zastępczego, podczas gdy już w pozwie wskazywała na okoliczności uzasadniające najem pojazdu zastępczego,

2. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c., polegający na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z pominięciem zasad doświadczenia życiowego, a także jego dowolnej, a nie swobodnej ocenie, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie uznania, że powódka przyczyniła się do wysokości szkody poprzez holowanie pojazdu, podczas gdy w chwili zdarzenia nie wiedziała ona o wystąpieniu szkody całkowitej, a jej działaniu nie można zarzucić niczego nagannego,

b. art. 299 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na ostatniej rozprawie, tym bardziej, że powódka była na niej,

c. art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie inicjatywy dowodowej powódki w zakresie konieczności najmu pojazdu zastępczego i poniesionych w związku z tym środków.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o:

1. zmianę wyroku w pkt. II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.972,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie,

3. uchylenie wyroku w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto skarżąca wniosła o:

1. dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do powódki, na okoliczność zasadności holowania pojazdu z miejsca zdarzenia, poniesionych w związku z tym wydatków, konieczności najmu pojazdu zastępczego, poniesionych w związku z tym wydatków,

2. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność stawek rynkowych najmu pojazdu zastępczego w okresie, gdy pojazd ten był najmowany, a także stawek rynkowych za holowanie uszkodzonego pojazdu w dniu zdarzenia, biorą pod uwagę odległość do pokonania, dzień i porę dnia przedmiotowego zdarzenia.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Przed odniesieniem się jednakże do zarzutów zawartych we wniesionej apelacji należy podkreślić, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000r., III CKN 812/98 i in.). Ponadto Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale także w postępowaniu apelacyjnym. Stąd też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile strony złożą stosowne twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy może także na podstawie art. 232 zd. 2 w zw., z art. 391 § 1 k.p.c. dopuścić z urzędu dowód niewskazany przez stronę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015r., I PZ 28/14, LEX nr 1650276).

Zakres postępowania dowodowego wyznaczają okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.) oraz skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa (art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. ). Na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W niniejszym postępowaniu powódka domagała się zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania, na które to żądanie składały się również zwrot kosztów za najem pojazdu zastępczego oraz niewypłacona przez ubezpieczyciela część należności za holowanie pojazdu.

Na rozprawie w dniu 11 lutego 2016r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania powódki na okoliczność skutków wypadku z dnia 8 grudnia 2013r.

Pismem procesowym z dnia 6 kwietnia 2017r. powódka wniosła m.in. o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki na okoliczność doznanej krzywdy, skutków wypadku, poniesionej szkody majątkowej, konieczności holowania uszkodzonego pojazdu, związanych a tym kosztów, wynajęcia pojazdu zastępczego, okoliczności uzasadniających wynajem pojazdu zastępczego, szkody powódki z tego tytułu (k.181-182).

Na rozprawie w dniu 2 listopada 2017r. pełnomocnik powódki ponowił wniosek o przesłuchanie powódki. Sąd I instancji pominął ten dowód (k. 225).

Zwrócić należy uwagę, iż argumentem Sądu I instancji przemawiającym za oddaleniem powództwa w zakresie kosztów najmu pojazdu i kosztów holowania było nieudowodnienie zasadności tych roszczeń.

W apelacji słusznie podniesiono, iż Sąd Rejonowy w istocie uniemożliwił powódce przeprowadzenie dowodu na powyższe okoliczności, nie dopuszczając dowodu z jej przesłuchania. Była to decyzja o tyle niezrozumiała, że przesłuchując powódkę w charakterze strony na rozprawie 11 lutego 2016 r., Sąd I instancji działał z urzędu, do czego oczywiście miał prawo. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest jednak motywów, dla których dopuszczenie takiego dowodu na okoliczność ustalenia krzywdy powódki było możliwe, a jakie przesłanki legły u podstaw uniemożliwienia wykazania jej zasadności roszczenia odszkodowawczego.

Stąd też Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze, jak również z uwagi na treść zarzutów apelacyjnych, w oparciu o art. 382 k.p.c. postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z przesłuchania powódki na okoliczność zasadności i kosztów holowania pojazdu z miejsca zdarzenia oraz najmu pojazdu zastępczego i poniesionych w związku z tym wydatków.

W oparciu o ww. dowód Sąd II instancji uzupełnił zatem stan faktyczny o następujące ustalenia:

Kolizja miała miejsce w późnych godzinach wieczornych. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia policji stwierdzono, iż pojazd nie powinien uczestniczyć w ruchu. Samochód został naprawiony w przeciągu pół roku, a powódka po 2-3 latach nabyła inny pojazd. Powódka w tym okresie prowadziła działalność gospodarczą ubezpieczeniową i co wiązało się z koniecznością dojazdów do klientów, uczestniczyła także w kursie kulturystyki, gdzie pod koniec stycznia miał miejsce egzamin.

W oparciu o ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uzupełnione powyższymi twierdzeniami, Sąd Okręgowy uznał apelację za częściową zasadną.

W myśl art. 361 k.c. szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie aktywów majątkowych lub zwiększenie zobowiązań poszkodowanego, lub nieważnie do jego majątku określonych aktywów, o które byłby się wzbogacił, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Za szkodę należy uznać uszczerbek w dobrach poszkodowanego, polegający na różnicy między stanem tych dóbr, powstałym wskutek zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie. Uszczerbek ten przybiera postać utraty, zmniejszenia lub niepowiększenia aktywów albo powstania bądź zwiększenia pasywów. Szkodą jest zatem interes poszkodowanego w przywróceniu zachwianego tym zdarzeniem stanu dóbr (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2017 r. I ACa 1599/14 LEX nr 2317753).

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. po stronie ubezpieczyciela istnieje obowiązek pełnej kompensacji szkody.

Pojęcie straty, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., obejmuje nie tylko utratę lub zmniejszenie wartości poszczególnych elementów majątkowych, lecz również poniesione wydatki i zobowiązania zaciągnięte dobrowolnie przez dotkniętego ujemnymi skutkami zdarzenia wyrządzającego szkodę, w wyniku tego zdarzenia. Dla ustalenia szkody konieczne jest stwierdzenie uszczerbku majątkowego oraz związku przyczynowego pomiędzy nim a zdarzeniem, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność określonego podmiotu.

Poniesienie przez poszkodowanego dobrowolnie racjonalnych wydatków w celu zniwelowania skutków, będących następstwami zdarzenia objętego odpowiedzialnością odszkodowawczą, jest szkodą w rozumieniu art. 361 k.c., ponieważ powoduje pogorszenie jego sytuacji majątkowej, do którego by nie doszło, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Uszkodzenie mienia w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest zdarzeniem, z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza tego pojazdu.

Niewątpliwie konieczność odholowania uszkodzonego pojazdu z miejsca wypadku są normalnymi następstwami zdarzenia, w wyniku którego pojazd został uszkodzony. Wobec tego poniesienie wydatków na odholowanie pojazdu z miejsca wypadku, jest konsekwencją zachowania, z którego szkoda wynikła. Dobrowolne poniesienie tych wydatków przez właściciela uszkodzonego pojazdu nie pozbawia ich charakteru szkody w rozumieniu art. 361 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powódce należy się zatem zwrot kosztów holowania uszkodzonego pojazdu. Powódka zmuszona była usunąć swój pojazd z drogi publicznej, albowiem nie nadawał się on do dalszej jazdy.

Należy również podkreślić, że sam fakt zdarzenia i okoliczności temu towarzyszące wywołują u osoby dotkniętej tego typu zdarzeniem pewien rodzaj stresu i te okoliczności nie pozwalają na racjonalną analizę związaną z kalkulacją zakresu uszkodzeń pojazdu. Trudno wymagać, aby powódka w późnych godzinach wieczornych, będąc kilkaset kilometrów poza miejscem swojego zamieszkania rozważała czy w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita i czy zasadnym będzie w takiej sytuacji holowanie pojazdu do D.. Nawet gdyby miała tego świadomość to w okolicznościach zdarzenia zachowanie polegające na wezwaniu lawety aby jak najszybciej usunąć pojazd z drogi było całkowicie słuszne.

Powódka wykazała przedkładając fakturę, wykazała jakie koszty poniosła z tego tytułu.

W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność iż to brat powódki wykonywał usługę holowania sama w sobie nie może podważać wiarygodności wystawionego dokumentu. Całkowicie racjonalnym w świetle zasad doświadczenia życiowego jest to, że powódka zwrócił się o pomoc do najbliższej rodziny.

W tych warunkach brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w świetle art. 362 k.c.

Faktura nr (...) z dnia 9 grudnia 2013r. została wystawiona na kwotę 3.597,26 zł brutto (2.924,60 zł netto), na kwotę tę składa się kwota 3.425,06 zł (2.874,60 netto) za usługę transportową holowania oraz 172,20 zł (140 zł netto) za załadunek i rozładunek.

Pozwany wypłacił powódce jedynie kwotę 2.784,60 zł, wskazując, iż jest to kwota ekonomicznie uzasadniona i uwzględniająca średnie stawki holowania na takim dystansie.

Jednakże z kopii faktury znajdującej się w aktach szkody wynika, iż ubezpieczyciel uznał należność objętą fakturą w pełnej wysokości. Na kopii tej bowiem widnieje adnotacja „Uznano 3597,26 zł brutto R. S.(...)”.

W takiej sytuacji to pozwana powinna w toku niniejszego postępowania wykazać, że należność na fakturze jest zawyżona, skoro działając jako podmiot profesjonalny kwotę z dokumentu w pierw uznała.

Zwrócić należy również uwagę, iż pojazd powódki nie pozostawał w środkach trwałych prowadzonej przez powódkę działalności a zatem należność z faktury powinna być jej zwrócona w kwocie brutto.

Tym samym powódce należy się z tytułu holowania pojazdu różnica pomiędzy należną a dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą tj. 812,66 zł.

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie zarzuty dotyczące należności za najem pojazdu zastępczego. Powódka nie wykazała by najem pojazdu zastępczego był uzasadniony.

Twierdzenia powódki o konieczności najmu pojazdu zastępczego budziły szereg wątpliwości sądu.

Pierwsza z nich dotyczyła okoliczności zawarcia umowy najmu. Pomimo, że jak wynika z zeznań powódki, zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach wieczornych, na drodze wyjazdowej z W., to na umowie zawartej w D. widnieje data 8 grudnia 2013 r. i jak wynika z treści umowy okres najmu rozpoczął się już od tej daty. Mając na uwadze wynikającą ze zgłoszenia szkody godzinę zdarzenia (20.20), konieczność oczekiwania na patrol policji i lawetę, czas dotarcia do D. (238 km wedle danych z faktury na k. 10), musiałaby ona posiadać zdolność bilokacji, by już w dniu zdarzenia nająć auto zastępcze w rodzinnej miejscowości.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż powódka domagała się należności za najem od dnia zdarzenia do 10 stycznia 2014 r. tj. do 7 dnia po wypłaceniu bezspornej kwoty odszkodowania, co jak wskazywała, miało pozwolić jej na nabycie nowego samochodu (por. aneks k. 184). Tymczasem na rozprawie apelacyjnej powódka zeznała, iż pojazd został naprawiony w przeciągu pół roku, zaś dopiero 2-3 lata temu wymieniła pojazd na inny.

Powódka nie podała z jakich środków transportu korzystała po zakończeniu najmu pojazdu zastępczego. Twierdziła że samochód był jej codziennie niezbędny, dojeżdżała bowiem do miejsca pracy, klientów. Tymczasem jak powódka wskazała, dopiero od grudnia 2014 r. miała możliwość korzystania z samochodu A. O..

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu w zasadniczym stopniu wpływają na osłabienie wiarygodności zeznań powódki o konieczności najmu pojazdu zastępczego. Skoro uszkodzony pojazd naprawiony został po około pół roku, a nowy nabyła kilka lat później, to trudno przyjąć by w okresie od 8 grudnia 2013 r. do 10 stycznia 2014 r. bezwzględnie musiała samochodu używać, zaś później, przez okres około 11 miesięcy, mogła bez niego się obejść.



Zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które świadczą o zasadności powództwa.

Tym samym to powódka powinna udowodnić w sposób nie budzący wątpliwości, że nie miała do dyspozycji innego środka transportu w okresie objętym umową najmu i pojazd zastępczy był jej niezbędny. Powódka obowiązkowi temu nie sprostała.

Sąd Okręgowy w oparciu o art. 381 k.p.c. oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej zawarty w apelacji.

W ocenie Sądu odwoławczego zarówno możliwość, jak i ewentualna potrzeba zgłoszenia wniosku dowodowego zachodziła już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Wskazać należy, iż powódka w toku postępowania przed Sądem I instancji była pouczona o treści art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c., obowiązku dowodzenia swoich twierdzeń i skutkach zaniedbań w tym zakresie. Sąd I instancji określił również stronom 7 dniowy termin na składanie wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia później zawnioskowanych dowodów (k.131) oraz pouczył powódkę o treści m.in. art. 207 i 217 k.p.c. (k. 118).

Sam fakt wstąpienia do sporu zawodowego pełnomocnika po upływie ponad dwóch lat od złożenia pozwu nie powoduje, że strona odzyskuje niejako prawo do składania wniosków dowodowych z uchybieniem terminu ustalonego wcześniej przez Sąd. Okoliczność taka nie sanuje bowiem bezczynności powódki w okresie poprzedzającym ustanowienie adwokata.

Konsekwencję zarówno zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zważywszy na to, że ostatecznie w stosunku do wartości przedmiotu sporu strony utrzymały się ze swoimi stanowiskami procesowymi w proporcji: powódka – 86,45 %, pozwany 13,55 %, w takim też zakresie każda z nich była uprawniona do domagania się od strony przeciwnej poniesionych przez siebie kosztów procesu (art. 100 zd. 1 w zw. z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie, oddalając apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., według zasady ich stosunkowego rozdzielenia.

Powódka poniosła koszty w wysokości 450 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 248 zł opłaty od apelacji tj. łącznie 698 zł. Z kolei koszty pozwanego to 450 zł wynagrodzenia pełnomocnika.

W stosunku do wartości przedmiot zaskarżenia tj. kwoty 4.972,66 zł, powódka wygrała postępowanie w 16,34 % tj. co do kwoty 812,66 zł. Zatem przysługuje jej zwrot kosztów w wysokości 114,22 zł. Pozwany wygrał sprawę w 83,66 % i przysługuje mu zwrot w wysokości 376,47 zł. Z potrącenia tych kwoty wynika, że powódka obowiązana jest uiścić na rzecz pozwanego kwotę 262,25 zł i taką też kwotę zasądzono od niej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska